

MIKOŁAJ ORZECZOWSKI

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE W KRAKOWIE

mikolaj.orzechowski@ma.krakow.pl
<https://orcid.org/0000-0002-3020-9716>

TRADYCJA SYPANIA WIELKICH KOPCÓW NA ZIEMI KAZIMIERSKIEJ

<https://doi.org/10.15633/9788383700151.04>

I. UWAGI WSTĘPNE

Okolice Kazimierzy Wielkiej stanowią rejon niezwykle bogaty pod względem znalezisk archeologicznych. W wyniku wieloletnich prac wykopaliskowych i powierzchniowych, jak również przypadkowych odkryć zlokalizowano na tym terenie wiele stanowisk o kluczowych walorach naukowych. Posiadają one bardzo szerokie ramy chronologiczne co dowodzi atrakcyjności tego obszaru dla wielu pokoleń pradziejowych społeczności. Ważne miejsce wśród tych znalezisk zajmują kurhany, będące jednymi z bardziej charakterystycznych typów obiektów archeologicznych. Pojęcie to odnosi się do mogił posiadających kształt kopca, którymi nakrywano szczątki zmarłych. Konstrukcja, wielkość oraz kształt kurhanów nie były zunifikowane i zależały od charakteru obrządku pogrzebowego stosowanego przez poszczególne społeczności.

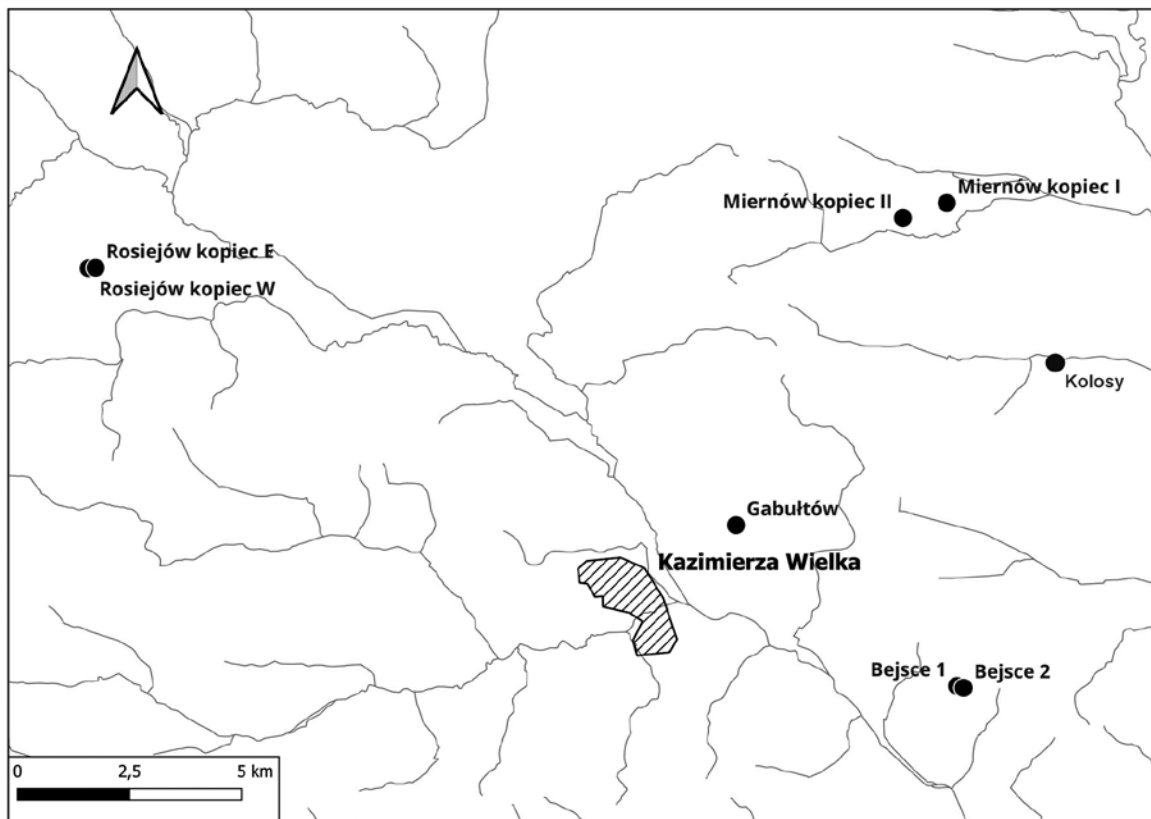
Przez wiele dziesięcioleci wiedza na temat tych obiektów była bardzo ograniczona. Wyraźny przełom w tym zakresie nastąpił w latach 60-tych XX wieku wraz z badaniami Andrzeja Kempistego. Ustalił on, że pradziejowe kurhany znajdujące się na terenie lessów podkrakowskich powstały w III tysiącleciu p.n.e. (schyłek neolitu) oraz około połowy II tysiąclecia p.n.e. (starsza epoka brązu), a ich twórcami byli przedstawiciele kultur: ceramiki sznurowej oraz trzcinieckiej (Kempisty 1967, 1978). Obiekty z wymienionych okresów chronologicznych różnią się od siebie. Wyraźnie mniejsze „sznurowe” miały zazwyczaj wysokość nie przekraczającą 2-3 metrów. Zapewne znaczna część tych kopców została rozorzana, a ich pozostałości są obecnie trudne lub niemożliwe do identyfikacji. Kurhany „trzcinieckie” były zdecydowanie bardziej okazałe. Wznoszono je zazwyczaj w eksponowanych partiach terenu, co miało

zapewne potęgować ich monumentalność, a także podkreślać społeczne znaczenie w ramach istniejących struktur osadniczych. Co ciekawe nie wszystkie kopce z epoki brązu powstawały na tzw. surowym korzeniu. Badania archeologiczne prowadzone w tym rejonie wykazały, że społeczności kultury trzcinieckiej często wykorzystywały starsze o kilkaset lat obiekty neolityczne. W istniejące kopce wkopywano wówczas kolejne pochówki, a następnie całość nakrywano większymi płaszczami ziemnymi. Zwyczaj kontynuowania tradycji oraz kultuwowania przestrzeni uświęconej przez przodków nie jest w archeologii czymś wyjątkowym. W tym przypadku jest on jednak szczególnie dobrze czytelny i z pewnością nie jest dziełem przypadku.

II. KURHANY NA ZIEMI KAZIMIERSKIEJ

Z oczywistych względów nasze rozważania skupią się wokół obiektów rozpoznanych archeologicznie. Nie ma przesady w stwierdzeniu, że Ziemia Kazimierska to rejon pod tym względem całkowicie wyjątkowy. W promieniu kilkunastu kilometrów od miasta znajduje się bowiem kilka obiektów, które na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat zostały przebadane i zadokumentowane (ryc.1). Warto przy tym odnotować niezwykle istotny wpływ tych badań na proces odtwarzania obrządku pogrzebowego społeczności zamieszkującej ten rejon Małopolski w III i II tysiącleciu p.n.e.¹

¹ Z uwagi na ograniczony zakres terytorialny niniejszego opracowania, pominięto w nim największy i najbardziej skomplikowany podkurhanowy kompleks sepulkralny na terenie zachodniej Małopolski, zlokalizowany w Żernikach Górnych, pow. Busko Zdrój (zob. Kempisty 1978, 34-232).



Ryc. 1. Pradziejowe kurhany z okolic Kazimierzy Wielkiej – obiekty rozpoznane wykopaliskowo

Przegląd poszczególnych kurhanów zaczniemy od położonego najbliższej miasta kopca w Gabułowie (Górski, Jarosz 2006; ryc. 2). Został on odkryty w 1994 roku przez Jacka Górskiego, prowadzącego w tym rejonie badania powierzchniowe. W wyniku działalności rolniczej nasyp obiektu został niemal całkowicie zniwelowany. Prezentował się na powierzchni ziemi jedynie w postaci kolistego zaciemnienia. Z powierzchni kopca podjęto wówczas tylko kilka fragmentów naczyń glinianych. Postępujący stopień destrukcji kurhanu spowodował konieczność objęcia go ratowniczymi badaniami archeologicznymi, które przeprowadzono jesienią 1998 roku. W toku prac wykopaliskowych ustalono, że centralne miejsce pod nasypem zajmował pochówek w prostokątnej jamie. Pośrodku niej umieszczono drewnianą konstrukcję zrębową (rodzaj skrzyni), do której złożono niespalone szczątki zmarłego. Do naszych czasów zachowały się jedynie fragmenty szkieletu w postaci zębów oraz nielicznych kości długich. Wyposażenie grobowe składało się z dużego naczynia – bogato zdobionej amfory oraz noża wykonanego z krzemienia. Analiza stratygraficzna kurhanu wykazała, że po złożeniu zmarłego do jamy grobowej, całość została przykryta nasypem ziemnym o średnicy ok. 14 metrów. Kolejnym etapem użytkowania obiektu było

wkapanie w istniejący kopiec następnego pochówku, tym razem w postaci tzw. grobu niszowego. Założenie to składało się z jamy wejściowej oraz niszy o wymiarach około 200 x 240 cm i rekonstruowanej wysokości około 80 - 100 cm, w której złożono szczątki trzech osób – dorosłego mężczyzny i dwójki dzieci. Zwraca uwagę bogate wyposażenie grobowe, na które składały się min. cztery naczynia gliniane (amfora i trzy pucharki) oraz narzędzia wykonane z kamienia (toporek i siekierka). Analiza przedmiotów odkrytych we wspomnianych obiektach, jak również forma jednego z nich (grób niszowy), pozwala stwierdzić, że ich twórcami byli przedstawiciele kultury ceramiki sznurowej ze schyłku neolitu. Tradycja grzebania zmarłych odżyła w tym miejscu w epoce brązu, około połowy II tysiąclecia p.n.e., kiedy to ludność kultury trzcinieckiej pochowała tu kilku przedstawicieli swojej społeczności. Układ przestrzenny zarejestrowanych obiektów sugerował, że jamy grobowe zostały wkopane w podłoże wokół niewielkiego, wzmiankowanego wyżej kurhanu, nie naruszając jego nasypu. Na szczególną uwagę zasługuje jeden z grobów, zawierający wyjątkowo bogaty zestaw darów dla zmarłego. Składały się na niego ozdoby wykonane z brązu (bransoleta i spirala – zauszniaca?) oraz zbiór naczyń glinianych, których forma

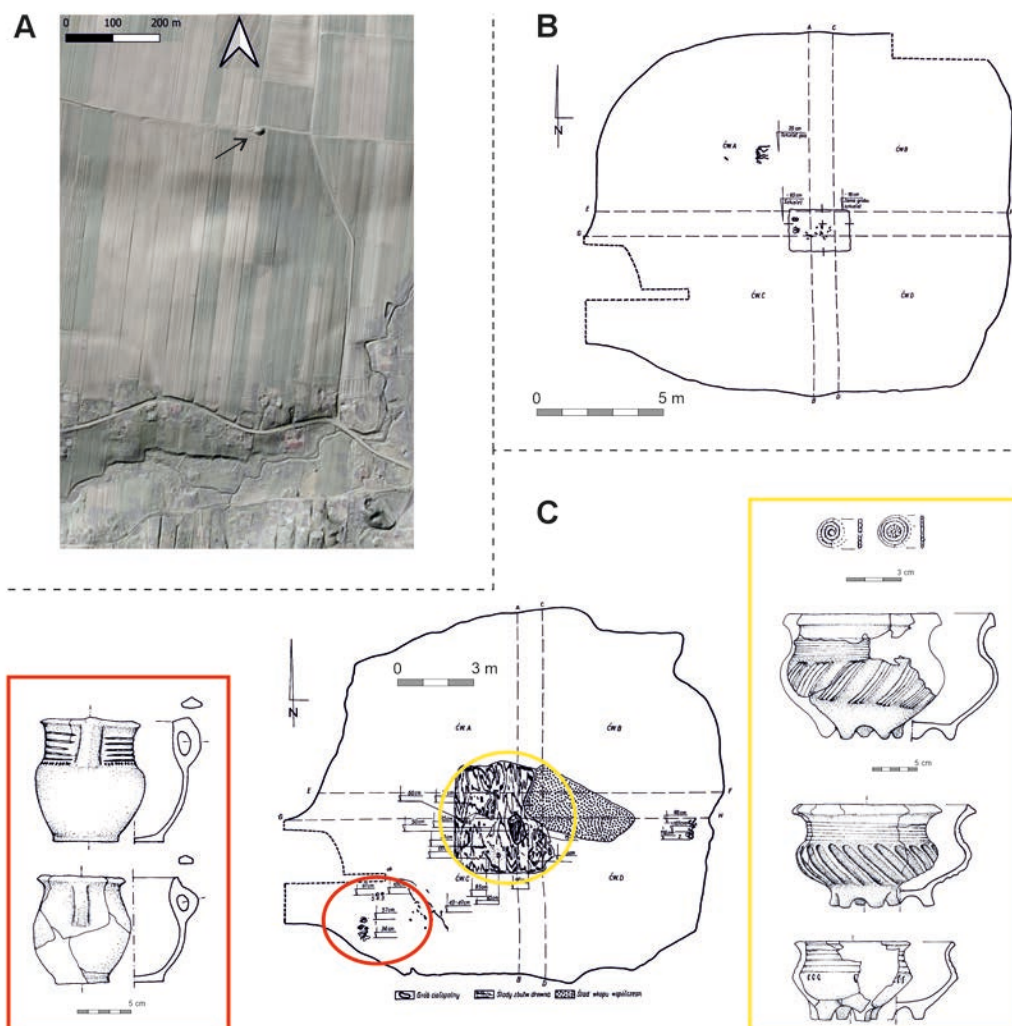


Ryc. 2. Gabułów, gm. Kazimierza Wielka. A – lokalizacja kurhanu; B – plan stanowiska; na czerwono groby neolityczne, na zielono groby z epoki brązu (wg Górski, Jarosz 2006); C – naczynia z grobu nr 5 (fot. J. Górski)

i ornamentyka stanowi dowód na kontakty lokalnej społeczności z ludnością zamieszkującą na południe od granic dzisiejszej Polski (Górski 2003). Ciekawym odkryciem dokonany na stanowisku był także grób konia, zlokalizowany pomiędzy ludzkimi. Wybór miejsca nie był tu dziełem przypadku. Intencjonalne pochówki zwierząt z tego okresu, znane są zarówno z badań na terenie osad jak i cmentarzysk (Górski 2008). Ostatnim etapem użytkowania nekropoli było przykrycie całego założenia nowym nasypem ziemnym. Rozmieszczenie poszczególnych obiektów wskazuje, że miał on średnicę około 22 - 24 metrów i wysokość, którą na podstawie innych dobrze zachowanych obiektów tego typu możemy jedynie szacować na około 3-4 metry.

Około 10 km na północny-wchód od Gabułowa, na terenie miejscowości Miernów do dziś widoczne są dwa znacznych rozmiarów kopce. Oba położone na wyniosłości tego samego grzbietu lessowego dzieli odległość około 1 km. Tu również decyzja o przeprowadzeniu badań wykopaliskowych była determinowana względami konserwatorskimi. Dotyczyło to szczególnie kopca nr I (Kempisty 1967, 147-175; ryc. 3). W momencie rozpoczęcia wykopalisk

przez Andrzeja Kempistego jesienią 1962 roku kurhan był już silnie zniszczony oraz nosił ślady nowożytnych wkopów rabunkowych. Także w tym przypadku mieliśmy do czynienia z obiektem dwufazowym. Pierwszą, neolityczną reprezentował centralny pochówek umieszczony na dnie prostokątnej jamy grobowej. Zmarły został ułożony na boku z nogami zgiętymi w kolanach. Wśród kości spoczywała rozbita amfora gliniana oraz krzemienisty wiór. Elementami symbolicznych darów dla zmarłego były także szczątki zwierzęce, w tym kompletny szkielet psa oraz zuchwa świni zlokalizowane nieopodal grobu. Nad pochówkiem usypano niewielki kopiec ziemny. Druga faza użytkowania obiektu związana jest z okresem epoki brązu, kiedy to po kilkuset latach (około połowy II tys. p.n.e.) został on wykorzystany przez społeczność kultury trzcinieckiej. Z tego czasu pochodzą trzy obiekty. Szczególnie interesująco przedstawia się zbiorowy grób wkopany centralnie w nasyp neolitycznego kopca. Zawierał przepalone kości trzech osób, zapewne kobiety i dwójki dzieci. W jego górnej części natrafiono na pozostałości zbutwiałego drewna tworzącego pierwotnie płaską platformę. Nakrywała ona grób i była miejscem

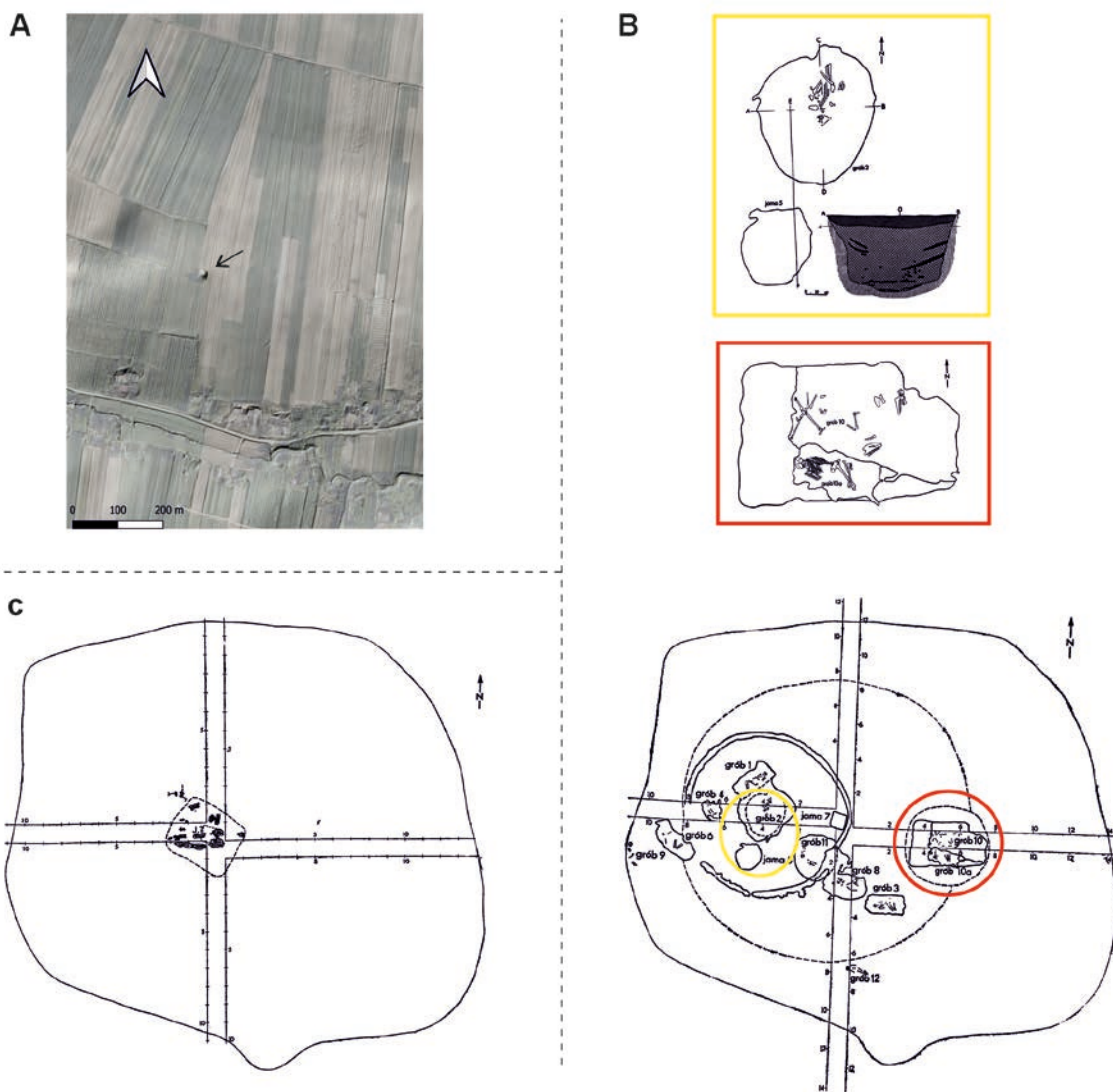


Ryc. 3 Miernów, gm. Złota, kopiec I. A – lokalizacja kurhanu; B – plan obiektów kultury ceramiki sznurowej (wg Kempisty 1967); C – plan obiektów oraz materiał ceramiczny kultury trzcinięckiej (wg Kempisty 1967)

zdeponowania trzech naczyń (nietypowo zdobionych mis na nóżkach) oraz wykonanych z brązu tarczek ze zwinie- tego spiralnie drutu. Pozostałe dwa trzcinięckie pochów- ki zlokalizowano na obwodzie starego kopca. Pierwszy zawierał przemieszane, niespalone szczątki trzech osób, zapewne kobiety i dwóch mężczyzn. W grobie nie odnale- ziono okazałego wyposażenia, a jego identyfikację chrono- logiczną umożliwiały jedynie drobne fragmenty rozbitych naczyń glinianych. Drugi to jednostkowy grób mężczyzny. Charakterystyczny układ szkieletów sugeruje, że w obu przypadkach zmarłych nie zakopano w nasypie starsze- go kopca, a ułożono na powierzchni jego stoku. Z jednym z pochówków jest być może związany odnaleziony nieopodał rytualny depozyt dwóch kubków glinianych. Pierwotne wymiary kopca usypanego nad opisywanym założeniem, ze

względu na jego zły stan zachowania możemy jedynie sza- cować na kilkanaście metrów średnicy i około 3 wysokości.

Nieznacznie większy i lepiej zachowany był drugi z miernowskich kopców (Kempisty 1978, 10-34; ryc. 4). Miał wysokość około 3,6 oraz średnicę około 19 metrów. Spośród dotychczas opisanych charakteryzował się zdecy- dowanie najbardziej skomplikowanym układem stratygra- ficznym i krył najwięcej pochówków. Tu również początki użytkowania nekropoli sięgają III tys. p.n.e. i związane są środowiskiem kultury ceramiki sznurowej. Grupa najstar- szych obiektów została odkryta pod zachodnią częścią nasy- pu. W jednym z nich odnotowano wyraźne działanie ognia, a jego wypełnisko zawierało liczne fragmenty węgla drzew- nych oraz przepalanej ceramiki i kości zwierzęcych. W gór- nej części obiektu znaleziono częściowo zachowany szkielet



Ryc. 4. Miernów, gm. Złota, kopiec II. A – lokalizacja kurhanu; B – plan obiektów kultury ceramiki sznurowej; na żółto i czerwono zaznaczono najstarszą fazę użytkowania cmentarzyska (wg Kempisty 1978); C – plan obiektu kultury trzcinieckiej (wg Kempisty 1978)

dojrzałego mężczyzny, leżącego na boku w pozycji silnie skurzonej. W pobliżu klatki piersiowej zmarłego odkryto kamienny topór oraz drobne narzędzia krzemienne. Druga jama, zlokalizowana obok stanowiła wylot podziemnego kanału prowadzącego do opisanej wyżej jamy grobowej. Całość założenia została otoczona płytkim rowkiem o średnicy około 9 metrów, a następnie nakryta kopcem ziemnym. Także w przypadku kurhanu nr II w Miernowie mieliśmy do czynienia z intencjonalnym pochówkiem zwierzęcym. We wschodniej części obiektu odkryto szkielet konia. Pochówek ten, wraz z wkopanym w niego grobem męskim przykrył drugi, mniejszy kopiec, wystający nieco poza zarys starszego nasypu. W następnych stuleciach tradycja grzebania zmarłych w tym miejscu była regularnie kulturowana.

W różnych partiach założenia badania wykopaliskowe ujawniły obecność kolejnych pochówków szkieletowych. Ich formy oraz inwentarze były zróżnicowane choć dominowały groby ubogo wyposażone. Ostatnią fazę użytkowania nekropoli wyznacza obiekt wkopany centralnie w nasyp neolitycznego kopca około połowy I tys. p.n.e. przez społeczność kultury trzcinieckiej. Była to niewielka jama o kształcie zbliżonym do kwadratu. W obrębie jej wypełniska nie stwierdzono obecności śladów pochówku. Na dnie jamy spoczywał intencjonalnie umieszczony gliniany garnek. Integralną częścią obiektu była nakrywająca go drewniana platforma o rekonstruowanej wysokości około 1 metra i wymiarach około 3,5 x 3 metra. Pomiędzy pozostałościami zbutwiałego drewna natrafiono na fragmentarycznie zachowaną

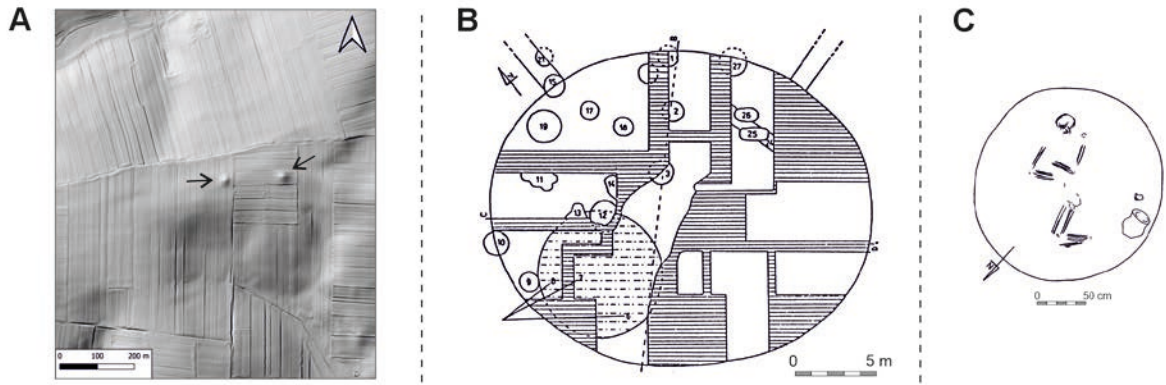
brązową ozdobę. W niewielkiej odległości od platformy odnaleziono kolejny depozyt trzcinieckich naczyń (pucharek, kubek i misa). Końcowym etapem funkcjonowania obiektu było nakrycie dwóch starszych kurhanów oraz znajdującej się na szczycie większego z nich drewnianej konstrukcji nowym, monumentalnym kopcem.

Okolo 3 km na południowy wschód od Miernowa, w miejscowości Kolosy znajdują się dwa kolejne kurhany (Kempisty 1978, 233-244). Kopiec I, położony okolo 1 km na wschód od oznaczonego numerem II, został przebadany w 1964 roku przez Andrzeja Kempistego. Posiadał okolo 30 metrów średnicy i niespełna metr wysokości. Te nienaturalne wymiary mogą być wynikiem częściowego rozorania. Należy w związku z tym zakładać, że pierwotnie posiadał on mniejszą średnicę i większą wysokość. W trakcie wykopalisk natrafiono na pozostałości czterech grobów. Wszystkie zlokalizowane były w pobliżu centralnej części nasypu. Pierwszy został niemal całkowicie zniszczony przez dwa wkopy rabunkowe z początków XX wieku. Jeden z nich częściowo naruszył także drugi z grobów. W jego wypełnisku natrafiono na słabo zachowany szkielet oraz dwa krzemienne odłupki. Układ stratygraficzny obu wymienionych pochówków nie jest jasny. Nowożytny wkopy na tyle zaburzyły strukturę kurhanu, że nie jesteśmy w stanie ocenić, czy wzniesiono go nad wzmiankowanymi grobami, czy pochówki te zostały wkopane w istniejący już nasyp. Ciekawą konstrukcją charakteryzował się trzeci z odkrytych grobów. Jama posiadała kształt zbliżony do owalu o wymiarach okolo 3,5 x 2 metra, głębokość okolo 80 cm i wypełniona była kilkoma warstwami kamieni. Pod nimi, na dnie znajdowały się słabo zachowane szkielety dwóch dorosłych osób. Jedynym darem dla zmarłych był kamienny topór. Najbardziej złożoną konstrukcję miał czwarty z odkrytych pochówków. Posiadał formę tzw. grobu szybowego składającego się z głębokiego pionowego szybu, wyodrębnionej z niego niszy oraz położonej najniżej, obszernej komory grobowej. Na dnie obiektu spoczywały słabo zachowane szczątki zmarłego. Obok szkieletu natrafiono na kamienny topór, krzemienną siekierkę oraz miedziane szydło. Dodatkowe wyposażenie stanowiły zabytki umieszczone powyżej – w niszy. Były to dwa naczynia gliniane (amfora i puchar) oraz kolejna siekierka krzemieniana. Opisany obiekt reprezentował najpóźniejszy etap użytkowania cmentarzyska. Twórcami kurhanu byli przedstawiciele kultury ceramiki sznurowej ze schyłku neolitu. Kurhan w Kolosach w przeciwieństwie opisanych wyżej nie był użytkowany w późniejszych stuleciach.

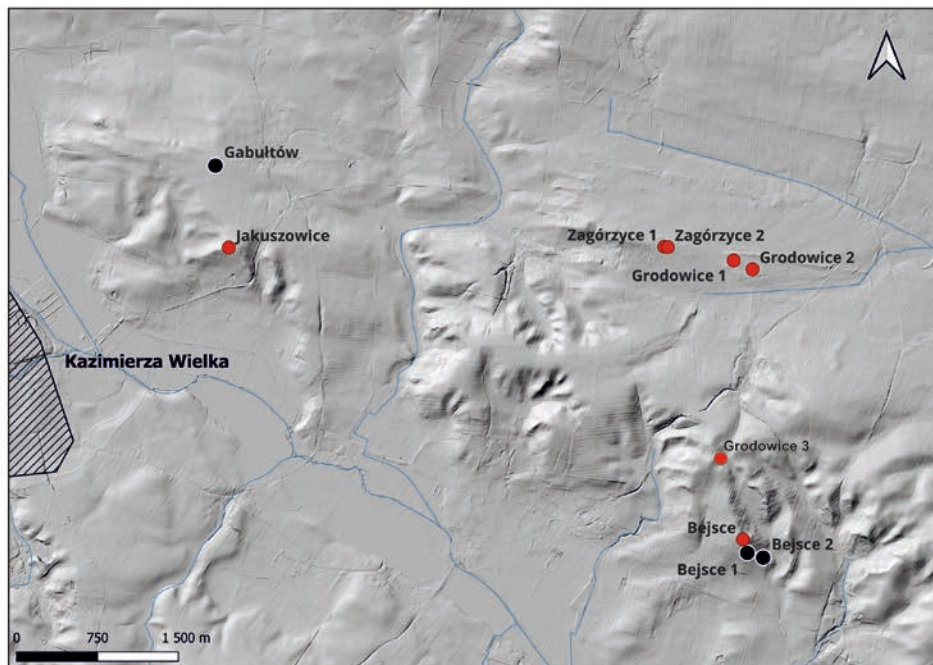
Kolejne dwa kurhany znajdują się okolo 15 km na północny-zachód od Kazimierzy Wielkiej w miejscowości Rosiejów. Pierwsze wzmianki o tych obiektach zawdzięczamy Marianowi Wawrzeńkiemu, który w początkach

XX wieku dokonał ich pomiaru oraz przekopał jeden z nich (Wawrzeński 1900, 83). W naszych rozważaniach skupimy się na drugim, określanym w literaturze mianem kopca wschodniego i przebadanym przez Tadeusza Reymana w latach 1934-1935 (Reyman 1948; ryc. 5). W trakcie tych wykopalisk natrafiono na pozostałości blisko trzydziestu obiektów. Najstarszą fazę użytkowania cmentarzyska reprezentują cztery groby kultury ceramiki sznurowej, o których wiemy bardzo niewiele (Kempisty 1978, 244). Osobnego opracowania doczekały się materiały związane z kulturą trzciniecką (Górski 1994). Wśród obiektów datowanych na epokę brązu tylko dwa to groby. Szczególną uwagę zwraca jama grobowa, nosząca ślady intensywnego działania ognia i zawierająca znaczne ilości węgla drzewnych, popiołu oraz przepalonej polepy, kości zwierzęcych i fragmentów ceramiki. Zalegające w wypełnisku szczątki ludzkie nie były jednak spalone, co dowodzi, że trafiły do grobu dopiero po ugaszeniu rytualnego ogniska. Nieanatomiczny układ szkieletu oraz brak niektórych kości sugeruje, że mieliśmy tu do czynienia z tzw. pochówkiem cząstkowym. Obiekty tego typu stanowią przykład jednego z wielu nietypowych zwyczajów pogrzebowych społeczności kultury trzcinieckiej. Wiele wskazuje na to, że z opisanym wyżej obiektem mogła być związana okrągła, drewniana platforma o średnicy okolo 5 metrów, nakrywająca częściowo jamę grobową. Ze względu na stan dostępnej dokumentacji bardziej szczegółowe rozważania interpretacyjne w tym zakresie wydają się jednak nieuzasadnione. Drugi z odkrytych pod kurhanem grobów posiadał bardziej tradycyjną formę. Zmarły spoczywał na dnie jamy w pozycji skurczonej na boku. Obok umieszczono dwa naczynia gliniane (garnek i kubek) oraz narzędzia kościane (ząbkowana kość i rylec). Pozostałe obiekty ujawnione w trakcie wykopalisk posiadały formę różnej wielkości jam, palenisk, skupisk popiołów oraz rowków, przy czym część z nich przypominała obiekty typowo osadowe. Najbardziej nietypowe dla cmentarzyska wydają się w tym kontekście duże i głębokie tzw. jamy trapezowate, pełniące na trzcinieckich osiedlach funkcje przydomowych piwniczek. Z analizy materiału zabytkowego oraz obserwacji poczynionych w trakcie wykopalisk wynika, że wszystkie wzmiankowane wyżej obiekty powstały mniej więcej w tym samym czasie. Zapewne niewiele później całość założenia nakryto kopcem ziemnym, który w momencie rozpoczęcia wykopalisk miał średnicę od 19,5 do 23,5 i wysokość okolo 4 metrów.

Z obiektów rozpoznanych archeologicznie zdecydowanie najmniej wiemy o kurhanach z miejscowości Bejsce. W 1948 rozpoznano dwa z trzech zlokalizowanych tu kopców (Sulimirski 1948, 262-263). Oba były silnie uszkodzone i wymagały pilnej interwencji terenowej. Z ogólnego sprawozdania z badań dowiadujemy się o kilku jamach,



Ryc. 5. Rosiejów, gm. Skalmierz. A – lokalizacja kurhanów; B – plan obiektów kultury ceramiki sznurowej oraz kultury trzcinieckiej (wg Reyman 1948); C – plan obiektu nr 19 – grób kultury trzcinieckiej (wg Reyman 1948)



Ryc. 6. Kurhany z okolic Kazimierza Wielkiej; punkty czarne – obiekty badane wykopaliskowo, punkty czerwone – obiekty niebadane wykopaliskowo

w których natrafiono na kości ludzkie i zwierzęce, węgle drzewne i przepaloną polepę. W jednym z kopców odkryto też trzy naczynia kultury trzcinieckiej (w tym dwa umieszczone obok siebie), stanowiące formę depozytu.

Na zakończenie tej części rozważań należy też wspomnieć o kurhanach, które nie zostały przebadane wykopaliskowo. W rejonie Kazimierza Wielkiej zarejestrowano wiele takich obiektów. Ich wyraźne zgrupowanie obserwujemy na północny-wschód od miasta, na lewym brzegu Nidzicy. Mowa tu o kopcach w Jakuszowicach, Zagórzycach i Grodowicach, położonych w sąsiedztwie dużych osiedli

z epoki brązu (Górski 1996; ryc. 6). Przepuszczenia co do ich chronologii mogą jednak potwierdzić jedynie badania archeologiczne.

II. PODKURHANOWE OBIEKTY O CHARAKTERZE SYMBOLICZNYM

Rola kurhanów była skomplikowana i najczęściej nie ograniczała się tylko do miejsca pochówku. Poświadczają to obiekty odkrywane pod ich nasypami, których interpretacja nie zawsze pozostaje jasna (Górski 2010). Stanowią

one zapewne pozostałości po obrzędach odprawianych na różnych etapach użytkowania kopców począwszy od uświęcania miejsca wybranego na cmentarzysko i oddzielenia przestrzeni *sacrum* od *profanum*, poprzez ceremonie pogrzebowe, po sam proces tworzenia nasypów. Szczególnie dużo tego typu obiektów należy łączyć z epoką brązu i środowiskiem kultury trzcinieckiej. W pierwszej kolejności należy wspomnieć o intencjonalnych depozytach naczyń glinianych. W rejonie lessów podkrakowskich są one znane zarówno z osad jak i cmentarzysk. W przypadku znalezisk podkurhanowych ich związek z poszczególnymi pochówkami jest trudny do ustalenia. Nie można wykluczyć, że niektóre z nich stanowią dodatkowy element wyposażenia złożonego zmarłego, umieszczony jednak nie w samej jamie grobowej, lecz poza nią. Bardziej prawdopodobne wydaje się jednak łączenie tych obiektów z różnego rodzaju obrzędami, których charakter pozostaje dla nas tajemnicą. Elementem takich praktyk są np. depozyty naczyń odkryte w obu kurhanach w Miernowie. Obserwacja stratygrafii kopca nr I wskazuje, że nie zostały one wkopane w ziemię, a ułożone na powierzchni starszego, niewielkiego kurhanu z okresu neolitu. Znaleźisko to reprezentuje zatem najstarszy etap użytkowania nekropoli przez ludność trzciniecką, a jego rytualna funkcja wydaje się bardzo prawdopodobna.

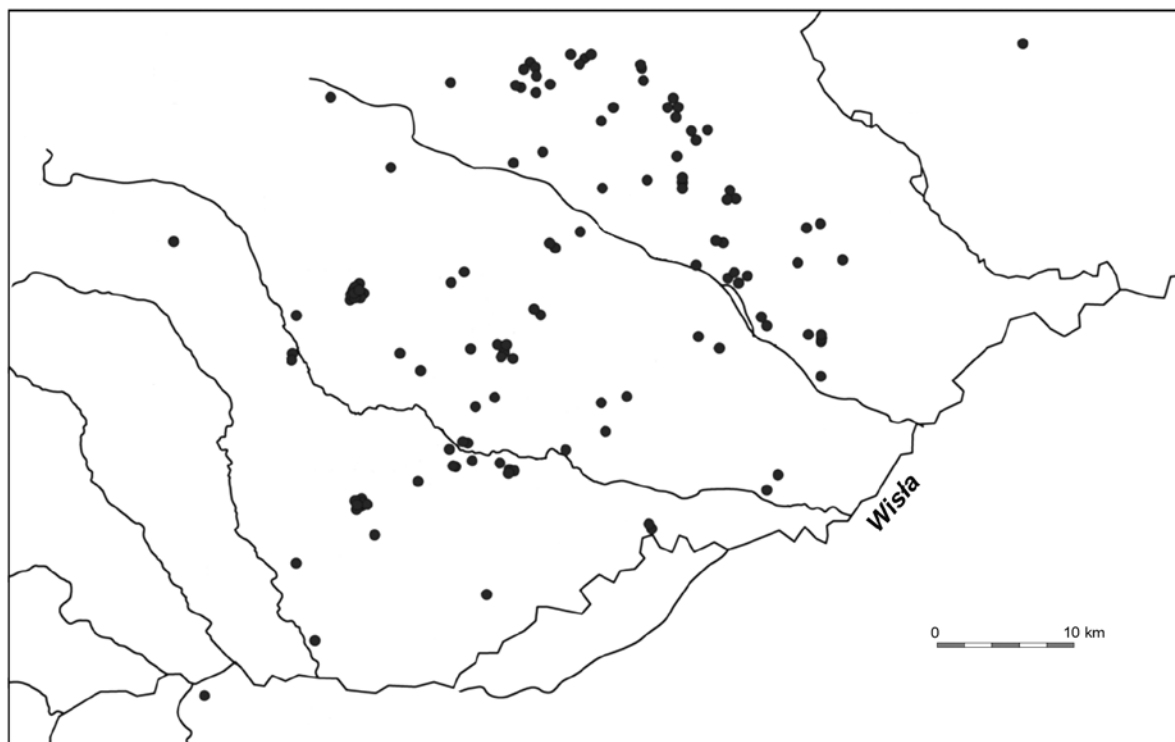
Drugą grupę nietypowych obiektów spotykanych pod kurhanami stanowią pochówki zwierząt (Górski 2008). Również w tym przypadku ich znaleziska nie ograniczają się jedynie do stanowisk sepulkralnych. Dość powszechnie spotykane są także na terenie osad. Nie zawsze mamy do czynienia z kompletnymi szkieletami. W wielu przypadkach to pochówki częściowe, zawierające wyselekcjonowane fragmenty tusz zwierzęcych bądź pojedyncze kości. Często to części niekonsumpcyjne jak zęby, zuchwy czy czaszki. Nie jesteśmy najczęściej w stanie osądzić jakie znaczenie w rozumieniu symbolicznym miały dla ówczesnych społeczności poszczególne gatunki zwierząt. Obecność ich intencjonalnych pochówków w wydzielonej przestrzeni cmentarzyska świadczy jednak, że poza walorami użytkowymi i konsumpcyjnymi pełniły w życiu religijnym oraz obrzędowości pradziejowych społeczności bardzo ważną rolę.

Listę obiektów spotykanych pod kurhanami z interesującego nas rejonu uzupełniają pozostałości ognik i palenisk, a także różnego rodzaju jamy. W większości przypadków to ślady najstarszych etapów funkcjonowania nekropolii. Obiekty noszące ślady ognia dość powszechnie koreluje się z obrzędami związanymi z oczyszczeniem przestrzeni pod przysze cmentarzysko. Obecność w przestrzeni kurhanu depozytów ceramicznych, pochówków zwierząt czy ognisk da się racjonalnie wyjaśnić. Zdecydowanie trudniej jest to zrobić w przypadku jam o charakterze gospodarczym, posiadających bezpośrednie analogie na terenie osad. Obiekty te mają

różne średnice i głębokości. Ich wypełniska zawierają materiał odpadkowy w postaci fragmentów rozbitych naczyń, kości zwierzęcych, polepy i węgli drzewnych. Najbardziej nietypowe dla cmentarzyska wydają się wspomniane wyżej tzw. jamy trapezowate - głębokie piwniczki, stanowiące częsty element trzcinieckich osiedli. Pod nasypem kurhanu w Rosiejowie odkryto aż cztery tego typu obiekty. Ze względu na stan dokumentacji nie jesteśmy jednak w stanie poddać ich właściwej analizie. Jedną z interpretacji tego zjawiska zakłada traktowanie przestrzeni podkurhanowej jako symbolicznego odzwierciedlenia osady (Górski 2010, 375). Pośrednio potwierdza to analiza materiałów z kurhanu w Rosiejowie, która wykazała, że to najmłodszy z opisanych wyżej kopców. Został usypany w czasie, kiedy społeczności trzcinieckie wytworzyły już na interesującym nas obszarze stabilną strukturę osadniczą z gęstą siecią dużych osiedli.

III. UWAGI OGÓLNE I INTERPRETACJE

Rozważania na temat funkcji i znaczenia kurhanów dla pradziejowych społeczności warto poprzedzić bardziej ogólnymi informacjami na ich temat oraz zwrócić uwagę na ograniczenia w procesie ich interpretacji. Nie ulega wątpliwości, że kurhany to jedne z najłatwiej identyfikowalnych w przestrzeni obiektów archeologicznych. Z punktu widzenia badaczy stanowi to znaczne ułatwienie w zakresie ich lokalizacji, inwentaryzacji oraz typowania konkretnych obiektów pod kątem potencjalnych badań wykopaliskowych. Cechy takie jak wielkość, kształt czy umiejscowienie poszczególnych kopców bywają pomocne w określaniu ich domniemanej chronologii i przynależności kulturowej. W rozważaniach tego typu należy jednak zachować dużą ostrożność. Forma kurhanów położonych na terenach wykorzystywanych rolniczo uległa na przestrzeni wieków istotnej zmianie, a nasypy wielu z nich zostały częściowo lub całkowicie zniwelowane. Nie znamy w związku z tym pierwotnej ilości kopców, tym bardziej w odniesieniu do poszczególnych okresów chronologicznych. Kwestie te dodatkowo utrudnia niezwykle długa tradycja ich powstawania, która w rejonie lessów podkrakowskich trwa z przerwami od schyłku neolitu do czasów nowożytnych, czyli ok. 5.000 lat (ryc. 7). Patrząc na skalę tego zjawiska zwraca uwagę bardzo niewielki procent obiektów przebadanych wykopaliskowo. Nie powinno to jednak dziwić. Z uwagi na skomplikowane układy stratygraficzne rejestrowane w obrębie nasypów oraz znaczne rozmiary niektórych kopów, prace archeologiczne na tych obiektach są trudne merytorycznie i bardzo czasochłonne. W przypadku obiektów przebadanych wykopaliskowo, problemem często jest jakość sporządzonej dokumentacji. Dotyczy to szczególnie starszych badań, kiedy zarówno metodyka prowadzenia wykopalisk jak



Ryc. 7. Lokalizacja kurhanów na terenie lessów podkrakowskich; obiekty powstały w neolicie, epoce brązu, średniowieczu oraz w czasach nowożytnych (wg Górski, Zajac 2011)

również standard ich dokumentowania znacząco odbiegały od rozwiązań dostępnych obecnie. Możliwość interpretacji kurhanów utrudnia też ich bezpośredni związek z trudno uchwytnymi archeologicznie sferami obyczajowości i wierzeń. Przypomnijmy, że w odniesieniu do pradziejowych kopców nie dysponujemy żadnymi źródłami pisanyymi, które mogłyby rzucić światło na okoliczności ich powstania oraz szerszy kontekst funkcji społecznych, które z pewnością pełniły.

Wzmiankowana wcześniej łatwość identyfikacji omawianej grupy obiektów przyniosła także negatywne skutki. W wielu przypadkach kurhany stały się miejscem amatorskich poszukiwań prowadzonych zarówno przez XIX i XX – wiecznych miłośników starożytności jak i współczesnych, uzbrojonych w detektory metali poszukiwaczy skarbów. W wyniku tych działań, zniszczonych i wyrabowanych zostało wiele obiektów, a możliwość ich metodycznego przebadania i zadokumentowania bezpowrotnie przepadła.

Po przedstawieniu podstawowych informacji na temat specyfiki omawianej grupy obiektów przyszedł czas, aby spróbować odpowiedzieć na pytanie jakie funkcje pełniły one dla pradziejowych społeczności. Pierwsza i najważniejsza wydaje się oczywista. Kurhany to przede wszystkim miejsce grzebania zmarłych. Monumentalne konstrukcje, górujące nad pradziejowymi osiedlami z pewnością wielu

z nas kojarzą się z bogato wyposażonymi grobami władców i lokalnych elit. Tymczasem pod ich nasypami spotykamy zazwyczaj pochówki ubogie, niczym nie różniące się od odkrywanych na tradycyjnych płaskich cmentarzyskach, gdzie chowano zmarłych z lokalnej populacji. Nie obserwujemy też żadnej zasady uprawniającej do korzystania z kurhanu przez określoną grupę społeczną, wiekową czy płeć. Pod kopcami spotykamy zarówno groby mężczyzn, kobiet i dzieci. Osobną grupę stanowią tzw. groby symboliczne, nie zawierające pochówku. Tajemnicą pozostaje komu przysługiwał pochówek pod nasypem kurhanu oraz miejsce, jakie w strukturze społecznej zajmowały te osoby. Można jedynie przypuszczać, że nie byli to ludzie przypadkowi.

Zróznicowany charakter obiektów odkrywanych pod kopcami zmusza do poszukiwania innych funkcji, które mogły pełnić te konstrukcje. Według jednej z bardziej prawdopodobnych teorii mogły one być dziełem osadników, którzy zasiedlali nowe tereny. Kopce powstające na kulminacyjnych partiach terenu stawały się wówczas widocznymi z daleka elementami legitymizującymi prawo własności lokalnej społeczności do zajmowania danego obszaru. Interpretacja taka wydaje się szczególnie prawdopodobna w odniesieniu do części kurhanów z epoki brązu. Analiza materiału zabytkowego pochodzącego z kopców w Miernowie wskazuje, że są one identyfikowane

z najwcześniejszym etapem rozwoju kultury trzcinieckiej w tym rejonie. Dla ludzi prowadzących dotychczas mobilny tryb życia rozpoczął się wtedy okres większej stabilizacji i tworzenia trwałych struktur osadniczych, w tym zakładania rozległych osad funkcjonujących następnie przez kilkaset lat. Położone nieopodal nich kurhany mogły być postrzegane przez miejscową ludność jako forma kultywowania tradycji oraz budowania własnej tożsamości (Górski 1996, 210-211). Należy też podkreślić zbiorowy trud konieczny do ich powstawania. Proces ten wymagał zaangażowania dużej części lokalnej populacji, co z pewnością miało charakter integrujący. Do przeprowadzenia tego typu przedsięwzięcia konieczna była również dobrze zorganizowana struktura społeczna, na czele której musiały stać jednostki zdolne sprawować nad nim odpowiedni nadzór.

Analiza funkcjonalna obiektów archeologicznych często nastęrcza wielu trudności. W sposób szczególny dotyczy to pozostałości po miejscach związanych ze sferą wierzeń. Nie dysponując źródłami pisanymi, jesteśmy zdani wyłącznie na mniej lub bardziej prawdopodobne teorie i przypuszczenia. Nie można przy tym zapominać, że u podstaw wszelkich rozważań interpretacyjnych zawsze winien leżeć szerszy kontekst danego zjawiska. Na obraz pradziejowej kultury składało się wiele elementów, które wzajemnie się przenikały i uzupełniały. Szeregu z nich, głównie tych związanych ze sferą duchową czy obrzędową, jako ludzie patrzący przez pryzmat współczesnego myślenia i odbierania rzeczywistości, nigdy nie będziemy w stanie w pełni zrozumieć ani odwzorować.

BIBLIOGRAFIA

- Górski J.
1994 *Materiały kultury trzcinieckiej z kopca wschodniego w Rosiejowie*, MANH 17, 41-64.
- 1996 *Uwagi o znaczeniu kurhanów dla społeczności kultury trzcinieckiej z obszarów lessowych Zachodniej Małopolski*, [w:] J. Chochorowski (red.) *Problemy epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Europie środkowej. Księga jubileuszowa poświęcona Markowi Gedłowi*, Kraków, 204-211.
- 2003 *Uwagi o datowaniu i kontekście znalezisk ceramiki o „cechach południowych” w strefie zasięgu kultury trzcinieckiej*, [w:] *Epoka brązu i wczesna epoka żelaza w Karpatach polskich*, Krosno, 89-137.
- 2008 *Pochówki zwierząt i depozyty zwierzęce w kulturze trzcinieckiej (wstęp do problematyki)*, [w:] J. Bednarczyk, J. Czebreszuk, P. Makarowicz., M. Szmyt (red.) *Na pograniczu światów. Studia z pradziejów międzyomorza bałtycko-pontyjskiego ofiarowane Profesorowi Aleksandrowi Koško w 60. rocznicę urodzin*, Poznań, 105-114.
- 2010 *Niektóre elementy symboliczne w kurhanach kultury trzcinieckiej*, [w:] *Mente et rutro. Studia archeologica Johanni Machnik viro doctissimo octogesimo vitae anno ab amicis, collegis et discipulis oblata*, Rzeszów, 369-378.
- Górski J. Jarosz P.
2006 *Cemetery of the Corded Ware and the Trzciniec Cultures in Gabułów*, *Sprawozdania Archeologiczne* 58, 401-453.
- Górski J. Zajac M.
2011 *O najnowszych poszukiwaniach mogił starożytnych na lessach krakowskich i wypadki osiągnięte z ich badań*, [w:] Hanna Kowalewska-Marszałek, Piotr Włodarczyk (red.) *Kurhany i obrządek pogrzebowy w IV-II tysiącleciu p.n.e.*, Kraków, 199-210.
- Kempisty A.
1967 *Wyniki badań kopca I w Miernowie pow. Pińczów*, [w:] *Metodyka naukowo-techniczna badań archeologicznych i antropologicznych*, *Rozprawy Zespołu Badań na Polskim Średniowieczem UW i PW* 4, Warszawa, 147-175.
- 1978 *Schyłek neolitu i początek epoki brązu na Wyżynie Małopolskiej w świetle badań nad kopcami*, Warszawa.
- Reyman T.
1948 *Dokumentaryczne wartości odkryć w kopcu wschodnim w Rosiejowie, w pow. pińczowskim*, *Slavia Antiqua* 1, 42-83.
- Sulimirski T.
1938 *Kurhany kultury trzcinieckiej w Bejscach w pow. pińczowskim*, *Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności* 43, 262-263.
- Wawrzeńczyk M.
1900 *Zabytki przeddziejowe w pow. Miechowskim, gub. Kieleckiej*, *Światowit* 2, 81-85.